

Analogia, Intro - esencja czysta

Prawda jest taka - jestem MC i bakam
Jedno i drugie po prostu lubię
Benio atak nihil, lepiej uwierz
A gnoje fałszywi niech giną
Prawdziwi kminią o czym m&#oacute;wię nawet
Na Witominie są żmije, znasz takich
Ja znam, ja sram na nich, a dla
Moich ziom&#oacute;w i koleżanek rzecz jasna
Kozackie propsy, pamiętaj nie zatrzymasz Tr&#oacute;jmiasta
P&#oacute;ki masz Benka za kierowcę, ostra jazda
Wieżowce, kamienice, szeregowce, domki
Pozdrawiam was ziomki, wszystkie dzielnice
Trzymajcie się mocno jak ja trzymam kierownicę
Esencja czysta dzisiaj kryształ
Analogia i to ma przystań tu nad morzem
Bez zbędnych pytań, ta płyta, winyl czy taśma
Innym wyjaśnia jak nasz świat kręci się co dzieś
W ruchu, w swobodzie sunie do przodu jak poduszkowiec
Po wodzie czyli lekko ponad sto lat wasze zdrowie
Wszyscy znajomkowie bo z nami w tym rejsie
W [?] sł&#oacute;w, co u was dzieje się?
Teraz namierzę też życa bieg
Większe prędkiści, pewności ten pęd nie z
Z obranej trasy, z tempem podnosi się nasz styl
Patrzę jak padają ci z najwyższej baszty
Więc patrz ty jak spokojni chłopacy
Tworzą smaczny produkt w hołdzie Bogu
Rodzinie i dla koleżk&#oacute;w, nawinę dla was
Chociaż nie raz na minę będzie ma noga stawać
Obrona droga jest i kontynuacja od startu
Nawigacja bez kompasu...